

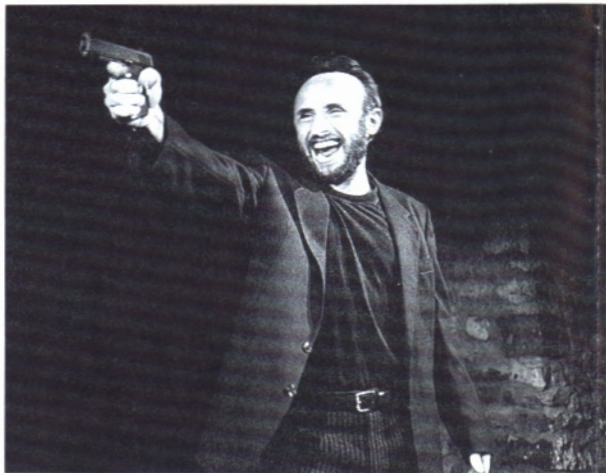
## NOTY

Teatr Ludowy w Krakowie: **SEX, PROCHY, ROCK & ROLL** Erika Bogosiana. Przekład: Sławomir Chwastowski. Reżyseria, opracowanie muzyczne i wykonanie: Tomasz Obara. Premiera 10 IV 1999.

Zdawać by się mogło, że trudno będzie tym tekstem urzec widza, który ma w pamięci brawurowy monodram Bronisława Wrocławskiego. Ale Tomasz Obara „kupuje” publiczność od pierwszych scen. Najpierw doprowadza ją do śmiechu; wyraziście, chociaż delikatną kreską, rysuje prawdziwe w swej karykaturalności postaci (szczególnie zabawny jest nowobogacki przy grillu). A potem niepostrzeżenie zmusza do zadumy. Nie tyle – jak to było u Wrocławskiego – nad bogosianowym przerażeniem ciemną stroną życia we współczesnym świecie, co raczej – nad wewnętrznymi konfliktami, które rozgrywają się w duszach jego bohaterów. Zresztą Obara wybrał do swego przedstawienia inne niż Wrocławski fragmenty z Bogosiana. Gra na przykład hotelowy monolog-rozmowę sfrustrowanego biznesmena w delegacji z prostytutką. To jedna z lepszych sekwencji spektaklu. Bez zbędnych ruchów i min, oszczędnie maluje portret pijanego mężczyzny, bardzo wiarygodnego w swoim życiowym zagubieniu – nieszczęśliwego w małżeństwie, pełnego obrzydzenia dla rutyny swej pracy, niespełnionego i (paradoksalnie) trzeźwo sobie to wszystko uświadamiającego. Ta postać jest groteskowa, musimy się z niej śmiać, ale to gorzki śmiech.

NATALIA ADASZYŃSKA

FOT. ŁUKASZ WOZNIAK



Tomasz Obara